Porto ryczałtem opłacone.



WYCHODZI RAZ W TYGODNIU

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

Abonament roczny . . . . M 160·—
„ półroczny . . . . „ 80·—
„ kwartalny . . . „ 40·—
Cena numeru pojedynczego . . „ 3·—

Ogłoszenia:

1 wiersz petitowy lub jego miejsce M 3·—

Redakcja i Administracja
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 5—7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. **Kraków, dnia 8 lipca 1920** **Nr. 26**

Plaga utrudnień nie ustaje.

(Od naszego korespondenta).

Kupiectwo nasze znajduje się obecnie w tem przykrem położeniu, że krępowane jest najróżnorodniejszymi przepisami i ograniczeniami, nieznanemi przytem nikomu. Chcąc wyjechać na zakupno towaru n. p. do Wiednia, w tem miejscu należy zaznaczyć, co zresztą każdemu wiadomo, że dzisiaj przy ogólnym braku towarów, fabrykant nie przyjeżdża do kupca i nie przysyła do niego podróżującego celem odebrania zamówień, jak to dawniej bywało, lecz kupiec musi odszukać sprzedawcę, bo i w drodze korespondencji, trudno kupno załatwić) wymagany jest paszport z Dyrekcji policji, widowany przez konsulaty czeski i niem.-austrjacki, zaś do sprowadzenia towaru z zagranicy, musi się uzyskać pozwolenie przywozu, dla transportów krajowych potrzebne jest z Dyrekcji kolejowej pozwolenie przewozu i t. p.

Mniejsza z tem, czy i o ile te wszystkie i inne tego rodzaju reglementacje uzasadnione są koniecznością czy nie, czy niedałoby się ich całkiem lub częściowo znieść lub zmodyfikować, sprawę tę omawialiśmy zresztą w naszem piśmie niejednokrotnie, ale idzie tu zupełnie o co innego, czy mianowicie sfery miarodajne starają się istotnie w miarę możności ułatwić kupiectwu załatwianie tych formalności, czy nie istnieje we wszystkich prawie urzędach zupełna obojętność wobec tego, że kupiectwo traci dużo drogiego czasu, a więc i pieniędzy i że z konieczności musi słuszną kalkulacją kupiecką i te koszta przerzucić na konsumenta, a więc i na tego urzędnika jako konsumenta, który tak obojętnem okiem patrzy na straty kupca. Wiele firm kupieckich ma już obecnie dzięki tym stosunkom specjalny personal „ogonkowy“, który nic innego nie robi, tylko całymi dniami stoi w ogonkach celem załatwienia w mowie będących formalności.

Do przewozu towaru koleją w obrębie Państwa polskiego, konieczne jest pozwolenie transportu, które dla zachodniej Małopolski udziela oddział VI Dyrekcji kolejowej w Krakowie, po subskrybowaniu na miejscu pożyczki państwowej. Naturalnie, że interesentów jest moc, bo do niedawna towarowy ruch kolejowy przez prawie dwa miesiące był zupełnie wstrzymany, skutkiem czego, nagromadziło się mnóstwo towarów, czekających na możność transportu. Ale jak odbywa się to urzędowanie? Urzędowanie odbywa się tu od godz. 10 do 12 przedpołudniem, w ciągu którego to czasu wszystkie strony stanowczo załatwione być nie mogą, bo personal urzędniczy jest za szczupły, jedna n. p. urzędniczka wystawia asygnaty pożyczkowe i nie może absolutnie podołać, strony więc niezałatwione,

które już od 6 rano do 12 bezskutecznie stały w ogonku, czekając na swą kolej, muszą przyjść na drugi dzień, tracąc w ten sposób dwa; a często i trzy dni dla załatwienia formalności, co powinno i mogłoby przy dobrej woli miarodajnych czynników trwać kilka minut. Jeżeli urzędnik jest zanadto obciążony, należy mu dać pomoc, a chyba krakowska Dyrekcja ma dość duży personal urzędniczy, że jej w każdym wypadku o taką pomoc nie trudno. Należałoby też w dwóch biurach strony przyjmować, a przynajmniej do tego czasu, aż frekwencja się zmniejszy. Objaw bardzo smutny daje się zauważyć, jak naczelnicy urzędów zupełnie obojętnie przechodzą koło tych ogonków i wcale się nie interesują tem, czy publiczności dzieje się krzywda, a jednak pierwszym obowiązkiem każdego naczelnika urzędu powinno być niemal codziennie przekonać się, czy publiczność traktowaną jest w sposób odpowiedni, a wadliwe urzędowanie powinno być natychmiast naprawione.

Warto tym sferom wskazać na stosunki panujące w krajach zachodnich. Tam, o ile wogóle istnieją tego rodzaju ograniczenia, kupiectwo traktowane jest jak obywatele należącym się najdalej idące poparcie — a czas ich jest należycie oceniony — wiedzą bowiem, co znaczy dla państwa rozwój handlu, u nas natomiast kneblują handel wszelkimi środkami, nie zdając sobie sprawy, że największą krzywdę wyrządza się przez to samemu państwu.

Uchylenie moratorjum.

Dziennik praw państwa z dnia 23 czerwca 1920 r. l. 50, ogłasza rozporządzenie Rady ministrów z dnia 20 czerwca 1920 „w przedmiocie odroczenia zapłaty prywatno-prawnych wierzytelności pieniężnych w b. zaborze austrjackim“.

Najważniejsze postanowienia tyczące się dłużników zamieszkałych w okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie, podajemy poniżej. Według nich, mają być wszelkie długi, powstałe przed 31 lipca 1914, tudzież wierzytelności z weksli i czeków wystawionych przed 1 października 1915, spłacone w czterech równych ratach, t. j. w dniach 1 października 1920, 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 lipca 1921. Wraz z każdą ratą, winien dłużnik uiścić należne od niej odsetki, a przy ostatniej racie, także wszystkie inne należytości uboczne. Pretensje, nie przekraczające w kapitale dłużnym 500 kor., spłacone być mają wraz z odsetkami i należytościami ubocznemi w dniu 1 października 1920 w całości.

Jeżeli, którakolwiek rata wierzytelności niewekslowych nie zostanie w terminie zapłacona, cała reszta wierzytelności korzystająca dotąd z ustawowego odroczenia zapłaty, staje się natychmiast, wraz z należytościami ubocznemi wymagalną.

Jeżeli natomiast nie uiszczono w terminie którejkolwiek raty wierzytelności wekslowej, należy do 30 dni po chybionym terminie, dokonać protestu na całą niespłaconą jeszcze sumę wekslową. Jeżeli ostatni z tych dni przypada na niedzielę lub święto, protest może być założony w najbliższym dniu powszednim. Wskutek tego protestu cała suma wekslowa staje się wymagalna wobec akceptanta i wystawcy weksla własnego niezwłocznie, wobec innych zaś dłużników wekslowych dopiero wtedy, gdy zostali zawiadomieni o proteście listem poleconym i do 10 dni po tem zawiadomieniu raty zaległej nie zapłacili. Na wekslu należy zaznaczyć, kto, kiedy i w jakiej kwocie ratę uiścił; płacącemu zaś należy wydać pokwitowanie na odpisie weksla lub protestu. — Trzech-miesięczny termin przedawnienia pretensyj wekslowych (z ustawy wekslowej) przedłużony zostaje do sześciu miesięcy.

Powyższe przepisy mają odpowiednie zastosowanie do czeków.

Dla dłużników zamieszkałych w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie, przesunięty został termin płatności do 31 grudnia 1920 roku.

Jak Dyrekcja poczt załatwia reklamacje.

Jeden z kupców tutejszych zgłosił w urzędzie pocztowym Kraków 1 w dniu 15 kwietnia 1918 r. roszczenie odszkodowania z powodu ubytku części przesłanego towaru podczas transportu. Na reklamację tę otrzymał dopiero w czerwcu 1920 odpowiedź z Dyrekcji poczt we Lwowie, **a zatem po przeszło dwu latach**, że zgłoszenia tego uwzględnić nie można, ponieważ kupiec nie dostarczył dowodu, że część towaru zagubionego w przesyłce się znajdowała, a ubytku na wadze nie stwierdzono.

Odnośne zawiadomienie Dyrekcji poczt zaopatrzone jest następującą uwagą: „Orzeczenie niniejsze jest prawomocne i nie może być zaczepione drogą odwołania, albowiem jedyne kompetentne do rozstrzygania takich spraw z owego czasu w II instancji byłe austrjackie ministerstwo handlu, które już nie istnieje“.

Odpowiedź ta nasuwa wiele ciekawych uwag. — Przedewszystkiem zadziwić musi każdego, nawet laika, ów przysłowiowy pośpiech, w jakim aż po 2 latach załatwienie podania poszkodowanego kupca nastąpiło. Obywatele państwa praworządnego mają chyba prawo domagania się, ażeby urzędy funkcjonowały sprawniej, aby nie musieli latami całemi czekać na załatwienie ich zażaleń. Okoliczność powyższa aż nadto dostatecznie wyjaśnia fakt, że sądy nasze zawalone są wprost skargami przeciw skarbowi państwa o odszkodowanie, ponieważ nikt z poszkodowanych nie może czekać, aż władze i czynniki odpowiedzialne, raczą ich sprawy szybko załatwić.

Ciekawszem jest jednak orzeczenie, że poszkodowany nie ma prawa odwołania, bo austrjackie ministerstwo handlu już nie istnieje.

Więc gdzie my żyjemy? Czy państwo polskie nie objęło poczt, jak również aktywów i pasywów po rządzie austrjackim? Czy Dyrekcja poczt nie wie, czy nie chce o tem wiedzieć?

Takiego załatwienia, obowiązująca u nas ordynacja pocztowa nie zna. Jeżeli władzy odwoławczej u nas nie utworzono, to należy natychmiast do jej utworzenia przystąpić, a nie zasłaniać się tem, że jej dotychczas niema. Władze nasze powinny pamiętać o tem, że one właśnie powołane są do uregulowania stosunków w państwie, a nie przyczyniać się do powiększania chaosu.

Stagnacja.

Kupiectwo nasze od tygodni znajduje się wskutek stagnacji światowej — bez zajęcia. Chęć kupna w całym świecie, zmalała do minimum. Telegramy donoszą o zniżce cen na targach surowców, na rynkach produktów, przemysłowych i żywnościowych, a u nas zastój — mimo, że ludność jest nagą, że ma pieniądze, że kupiectwo obniża ceny, o ile to wogóle leży w jego mocy.

Nie zawsze atoli udaje się kupcom i przemysłowcom dziś obniżyć ceny do tego idealnego stanu, by można towar oddać po cenach przedwojennych. — Nasz kupiec nie może za granicą obecnie czynić zakupów, jego gotówkowy majątek jest zaabsorbowany w zapasach drogo zakupionych towarach, których nawet że znaczną stratą, sprzedać nie może. Wskutek stanowiska banków obcych i naszych, kredyt bankowy dla przeciętnego kupca jest zamkniętym, a dziś — mimo potanienia — nawet małe transakcje wymagają wielkiego kredytu. Oprócz różnych ograniczeń, gniecie kupca naszego niestałość naszej obiegowej monety, która przecież wobec chwilowego położenia na froncie ulega zniżce i to nie małej.

Stagnacja nie trwa wiecznie. Nasze zapasy są tak małe, że normalna konsumcja jednego miesiąca, gotowa nas zastać przy pustych półkach sklepowych — a już z powyżej przytoczonych warunków, o sprowadzeniu tańszych zakupów, nie ma mowy. O ileby się jeszcze wojna miała przedłużyć i o ile zagranica ciągle zderutuje markę polską, stagnacja uniemożliwi kupiectwu zlikwidowanie części swoich zapasów nawet po stosunkowo tanich cenach, Polska nie otrzyma tanich towarów zagranicznych, a towary produkcji krajowej potanieć nie mogą, skoro podstawowy artykuł dla każdego przemysłu — węgiel — drożeje z każdym dniem, chleb nie tanieje, a inne cerealja, mimo znakomitego urodzaju, z dnia na dzień drożeją.

Nasz horyzont wojenny jest zachmurzony. Nasz rząd prowadzi wobec kupiectwa specjalnie politykę zdławienia — nasz Sejm daje się wodzić przez demagogów ulicy, nasz lud jest nieuświadomiony, zaś prasa nasza urabiająca opinję publiczną (gazety) nie pojmuje należycie swego zadania wobec społeczeństwa jako całości i propaguje wszystko z pod ciasnego kąta klasowego lub kastowego widzenia. Na Zachodzie podaż towarów znaczna, wobec czego pieniądz jest drogi, więc może być stagnacja, u nas niema towarów, waluta niska, a gdy na jesień towary podrożeją, to publiczność będzie musiała płacić ceny droższe, wówczas społeczeństwo niebardzo wdzięcznem będzie prasie za urabianie tego rodzaju opinji. — Nam idzie o pokój i swobodę, a im o politykę posad i ambicjek. Czy w tak poważnej chwili nie można oczekiwać od odpowiedzialnych mężów, których przecież nam nie brak, że jest czas do odbudowy, czas do swobody, dla polskiego ludu, wyniszczonego przez zaborców?

Sytuacja w zawodach.

Skóra: Rekwizycja zarządzona przed kilkoma tygodniami, zniechęciła prowincjonalnych kupców do zakupów. Rekwizycja, wprawdzie wskutek interwencji „Związku Kupców skórników" i „Krak. Stow. Kupców", ogranicza się do stemplowania skór, wierzchnie skóry chromowe zostają przez wojskowość zwolnione. Co do skór podeszwowych, to wojsko ogranicza się do rekwizycji 5 procent znalezionych ilości po cenach krajowych maksymalnych. Ograniczenie ruchu kolejowego i ogólna stagnacja całego handlu, odbija się w zawodzie skórniczym dotkliwie, mimo, że handle detajliczne są ogołocone z wszystkich zapasów, szewcy zaś mają jeszcze ciągle zamówienia, bo kraj nasz największy ma brak w obuwiach. — Ceny za podeszwy, które już doszły do 100 Mk za 1 kg. kuponów, obecnie notują około 400 Mk, za połówki z 500 Mk cena spadła do 360 Mk. Za lichą skórę podeszwową włoską, we Wiedniu żądają 200 Koron wiedeńskich.

Obuwie: Stagnacja w całej Europie, odbija się specjalnie na tym artykule, gdzie zawrotne ceny wstrzymują publiczność od zakupów. — Czechy mają kolosalne zapasy obuwia średniego i obuwia galanteryjnego, tak, że fabryki już od tygodni pracują tylko w pewnych dniach w tygodniu, a od 1 lipca, cały szereg fabryk już całkiem zamknęło produkcję. — To samo dotyczy fabryk wiedeńskich. Dotychczasowe zakupy dla eksportu do krajów o wysokiej walucie, przestały zupełnie, tak, że obecnie bezrobocie jest ogólne, bo miejscowa publiczność, jak zresztą gdzieindziej, nie czyni niemal żadnych zakupów.

Warszawski rynek produkcji obuwia ma pewne zapasy drogiego gatunku, u nas w Małopolsce niechętnie zakupywane. Tam obecnie, jak i w innych zawodach, panuje bezrobocie. Fabrykanci warszawscy oczekują pokoju ze Wschodem, by swą produkcję, jak przed wojną, skierować na Wschód.

Tekstylja: Zagranica, która nam ostatnio dostarczała tekstylja, jak n. p. Włochy, żądają nadal ceny od 7 lir za metr perkalu. Czechy notują do końca roku ceny dotychczasowe — od 1 stycznia 1921 zapowiadają 15 procent. zniżkę. — Łódź pracuje 3 dni, zapasy nie bardzo wielkie, nie mają chwilowo nabywców. Nasze zapasy tekstyljów są nie wielkie. Nowe zakupy za granicą, nasze kupiectwo wskutek stagnacji, nie czyni.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

W czasie od 14—22 sierpnia b. r. odbędzie się w Libercu (Reichenberg) w Czechach pierwszy „jarmark Liberecki" jako międzynarodowy jarmark w stylu jarmarków lipskich.

Na jarmarku tym mają być reprezentowane: północno-czeski i morawski przemysł tekstylny, przemysł szklarski, maszynowy i metalowy, przemysł chemiczny zachodnio-czeski, wreszcie jako specjalność nixdorfski przemysł stalowy wytwarzający towary podobne, jak przemysł tego samego rodzaju w Solingen. Łącznie z jarmarkiem tym, będzie się odbywał jarmark budowlany.

Liberzec swem położeniem geograficznem i gospodarczem nadaje się na centrum życia gospodarczego wybitnego znaczenia.

Urząd jarmarku (Messeamt, Reichenberg, Gablonzerstrasse 33) zwrócił się do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze z prośbą o zainteresowanie polskich kół handlowych i przemysłowych tem przed-

się wzięciem przyczem prosił również o podanie wybitnych firm polskich, któreby podjęły się zastępstwa jego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Bliższych informacji zasięgnąć mogą interesenci w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Od Wydawnictwa.

Z powodu nieustającego wzrostu cen i kosztów sprowadzenia wszelkich artykułów technicznych, a zwłaszcza papieru, farby etc i robót drukarskich, zmuszeni byliśmy do podniesienia z dniem 1 lipca b. r. **ceny egzemplarza „Przeglądu Kupieckiego“** do 3·— **Mk.**

Wobec tej podwyżki, obowiązującej **od dnia 1 lipca b. r., prenumerata roczna „Przeglądu Kupieckiego“** z przesyłką pocztową wynosi Mk. 160·—. półroczna Mk 80·—, kwartalna Mk 40·—.

Wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego“.

Kronika gospodarcza.

Podania o ulgi celne. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że interesenci starający się o ulgi celne w myśl rozporz. z dnia 20: marca 1920 r. winni adresować podania wraz z załącznikami do ministerstwa skarbu, odpisy zaś do ministerstwa przemysłu i handlu jedne i drugie po zaopatrzeniu opinją Urzędu przemysłowego, Izby handlowej lub instytucji pokrewnej należy przesyłać do ministerstwa przemysłu i handlu do Komitetu ulg celnych. W myśl obowiązujących przepisów podania i załączniki winny być zaoparzone w marki stemplowe.

Procedura ta ma na celu szybsze załatwienie spraw.

Podania nieodpowiadające wyżej wymienionym warunkom, będą zwracane petentom bez załatwienia.

Handel zagraniczny. Po zawarciu traktatu wersalskiego Niemcy nawiązały ożywione stosunki handlowe z państwami nieprzyjacielskiemi. Niemcy zajmują trzecie miejsce po Anglji i Ameryce w rzędzie państw eksportujących swe towary do Francji. Wwóz niemiecki w miesiącu grudniu r. u. wyniósł 590,700.000 franków. Przywóz francuski do Niemiec przez ten sam czas wyniósł prawie 1.284 milj. franków, czyli że przewyższa o 693 milj. franków eksport do Francji.

Cały import miesięczny w walucie markowej wynosił ok. 5.156 milj. marek niem.

Jednocześnie Niemcy nawiązały stosunki handlowe z Ameryką. W miesiącu lutym r. b. eksport niemiecki do Ameryki wyniósł 3,881.000 dol., w przeciwstawieniu do 4 milj. dol. osiągniętych w miesiącu styczniu r. b. Cyfry te są najwyższe jakie osiągnął eksport niemiecki do Ameryki od czasu wybuchu wojny. Z Ameryki Niemcy importowały przeważnie artykuły żywnościowe i surowce, wartość których w styczniu r. b. wyniosła 14,000.000 dol., w lutym zaś 18,598.000 dol.

Pokup na firmy naftowe. Z Drohobycza donoszą, że w ostatnich czasach daje się zauważyć silny ruch zakupna terenów naftowych w sąsiedztwie Mražnicy. Szczególnie są poszukiwane tereny w Opace, Schodnicy i Uryczu; głównie zakupuje te tereny kapitał zagraniczny, który po wykupieniu znaczniejszej ilości produktywnych kopalń naftowych szuka dalszej lokaty w terenach, położonych w pobliżu ropodajnych kopalń. Cena tych terenów wskutek tego ogromnie poszła w górę.

(PH) **Organizowanie transportu nafty polskiej.** Podług wiadomości nadeszłych z Paryża, w kwietniu r. b. zawiązało się tu „Międzynarodowe Towarzystwo Transportowe“ którego specjalnem zadaniem będzie przewóz polskich produktów ropnych do Francji. Towarzystwo jest finansowane przez Banque de Paris et des Pays Bas, jak również przez Galicyjskie Tow. Naftowe „Karpaty“, oraz niektóre inne francusko-polskie towarzystwa naftowe w Galicji. Kapitał zakładowy Międzynarodowego Towarzystwa Transportowego wynosi 5 miljonów franków, niebawem zostanie jeszcze podniesiony do wysokości 25 miljonów fr. Towarzystwo to zyskało już znaczną ilość cystern do przewozu ropy i innych produktów, tak że liczyć można na podjęcie w krótkim czasie czynności transportowych.

(PH) **Tamowanie eksportu do Polski.** Kupcy polscy przy zakupach towarów w Niemczech napotykają ostatnio na coraz większe trudności ze strony niemieckich urzędów dla handlu zagranicznego, które bądź wogóle niechętnie udzielają pozwoleń na wywóz do Polski, bądź też kalkulują ceny sprzedażne w sposób dla kupców naszych wysoce niekorzystny.

Przy zakupach w Niemczech kupcy polscy powinni w szczególności mieć na uwadze rozporządzenie rządu niemieckiego z dnia 8 kwietnia b. r., które daje Komisarzowi Rzeszy dla przywozu i wywozu prawo unieważnienia każdego pozwolenia na wywóz, o ile wykonanie go zagrażałoby interesom państwa. Aby uchronić się od ewentualnych strat, należy przy zawieraniu kontraktu kupna żądać od odnośnych firm niemieckich uzyskania nietylko pozwolenia na wywóz danego towaru, ale i formalnego oświadczenia „Reichswirtschaftsministerium“, że przepis § 5 wspomnianego rozporządzenia nie będzie zastosowany, oraz ze władze pograniczne niemieckie nie będą czyniły przeszkód w wywozie zakupionego towaru.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Kupuję i sprzedaję rozmaite woski, farby i aniliny, pudełka blaszane, drewniane, kartonowe, terpentynę, benzynę, oleje, ultramarynę. Sprzedaje własne wyroby: pasty terpentynowe, woskowe, wazeliny czarne i żółte, atrament, wosk szewski, pomadki do czyszczenia metali i podłóg 70

CHIEL TEITELBAUM
KRAKÓW, UlICA DIETLOWSKA LICZBA 49.
FABRYKA PASTY.

Cukry, czekoladę, desery czekoladowe, herbatniki, wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz mydło do prania I-szej jakości

poleca firma 37

Perlmutter i Goldberger
Kraków, ul. Dietla 65.

„MAZUR”
Fabryka kłódek i zamknięć
Świątniki Górne (Małopolska)
Zarząd: Lwów - Persenkówka 99

Wykonuje masowo jako specjalność:

Łóżka żel. koszarowe i inne. Kajdanki i łączniki łańcusz. z kłódkami patent. - Obcążki zwykłe. - Pęta żel. na konie. Kłódki różnych typów. - Części żelazne ekwipunku dla Armji.



Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
A. J. LEWIŃSKI
Kraków, ul. Starowiślna 35.

LEON BRACIEJOWSKI
Magazyn Konfekcji damskiej
Kraków, Grodzka L. 5-7
89 **zawiadamia, że nadeszły**
modele płaszczy i kostjumów
wełnianych, jedwabnych i płóciennych.
Uprasza się zwracać baczną uwagę na adres.

Magazyn Nowości
Sp. z ogr. por.
w Krakowie, ul. Florjańska L. 28.

Już nadeszły
suknie, bluzki, halki itp. dla pań, jakoteż sukienki, płaszczyki i wszelka konfekcja dziecięca.

Ważne dla kupców! Największy skład hurtowny **Ważne dla kupców!**

mydeł, kosmetyków, past do obuwia, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji, artykułów gospodarczych i t. d. poleca

Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska

KRAKÓW, Rynek główny 11, Filja pl. Szczepański 2. — RZESZÓW, Rynek 21.
Wysyłki kolejowe i pocztowe odwrotne. 43

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka i Sp. w Krakowie, Retoryka 10.